Powiedzcie Polsce.
Zapomniany los ludności cywilnej

Kamil Walczak

Piotrków Trybunalski, 2015

Praca ma za zadanie przybliżenie tragicznych losów kilku chłopców, których jedyną winą było urodzić się w Polsce w nieodpowiednim czasie, kochać swój kraj oraz realizować swoje aspiracje edukacyjne. Chcę przybliżyć ich ostatnie chwile … chcę, by pamięć o tych niewinnych ofiarach trwała wiecznie … chcę by mieszkańcy Piotrkowa przypomnieli sobie te tragiczne wydarzenia.

„Powiedzcie Polsce, że ich pomordowane przez hitlerowców dzieci spoczywają w tym miejscu”[1]. Z punktu widzenia czysto historycznego monografia ma przybliżyć hitlerowską zbrodnię sądową, mającą cechy ludobójstwa, czyli mord 42 osób w Lesie Wolborskim w dniu 29 czerwca 1940 roku.

[1] Epitafium na polowej tablicy na miejscu rozstrzelania 42 osób. Na tablicy błędnie oznaczono liczbę pomordowanych. Autor nieznany

Rozpocznę pracę od pewnych osobistych uwag. Pierwsza z nich to fakt, że II Wojna Światowa to ten okres w dziejach Polski, za którym szczególnie nie przepadam. Moja nieskrywana awersja wynika głównie z faktu, że nieco znam historię, mam jej świadomość – świadomość która boli. Okres II Wojny Światowej to po prostu zły okres dla Polski. Lubię czasy, gdy Polska rozkwita, gdy swym blaskiem oświeca inne państwa. Polskę otwartą, oświeconą i sprawną. Czuję dumę … chcę być Piastem, chcę być Jagiellonem. Lata 1939 – 1945 to jednak prawdopodobnie najgorszy czas dla Polaków. Nie lubię tego okresu, bo wiem jak się to wszystko kończy … a kończy się niemiło. Polska „wygrywa" wojnę, lecz paradoksalnie zwycięstwo przynosi nam dalsze lata niewoli, która *de facto* kończy się wraz z upadkiem „żelaznej kurtyny".

Przypomnę tylko dla porządku, że zwycięska Polska w 1945 roku traci około 80 tysięcy kilometrów kwadratowych natomiast pokonani Niemcy w wyniku porozumień Jałtańskich utracili około 100 tysięcy kilometrów kwadratowych. Wojna zgotowała piekło mieszkańcom naszego kraju.

Często oglądamy bezrefleksyjnie filmy o wojnie, mamy wrażenie, że to był czas bohaterów, którzy z karabinem w ręku przeżywali cudowne przygody. Obraz ten jednak nie ma nic wspólnego z prawdziwym życiem. Ten obraz jest tak samo realny jak bohaterowie „Mody na sukces". Prawda była taka, że ludziom, żyło się przerażająco źle. Wieczny strach, obawa, stres, lęk, głód, chłód rozpaczliwe łapanie chwil normalności. Bohater, szmalcownik, kapuś to często ta sama osoba. Dodatkowo przeraża mnie świadomość … gdyż wiem jak się to wszytko skończy.

W mojej ocenie historia nigdy nie interesuje się jednostką, tym cywilem, któremu przyszło egzystować w „ciekawych czasach". Każdy doszukuje się w swojej metryce szlacheckich korzeni. Dworek, koń, wino, impreza a prawda jest taka, że większość to prosty chłop pańszczyźniany, o którym na kartach historii kompletnie nic nie znajdziemy. Pamiętamy dzielnych Powstańców Warszawskich natomiast mało wiemy o zwykłych Warszawiakach. Ja natomiast oczyma wyobraźni widzę „szał 44" i rzeź mieszkańców Warszawskiej Woli, Oświęcim, tragedie Polskich Żydów.

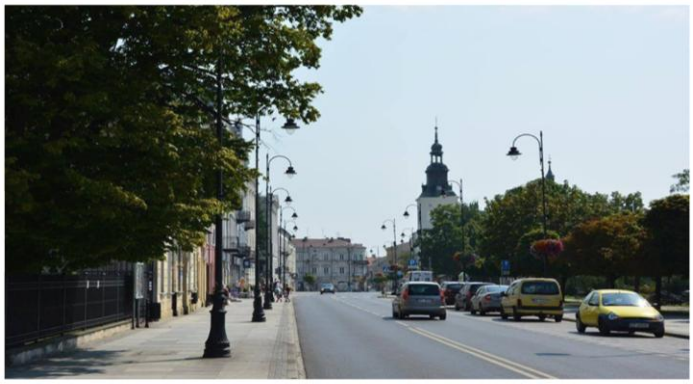

Piotrków nie był samotną wyspą odgrodzoną wysokim płotem, przez który nie było wiać ogromu tragedii.
Niestety, już od pierwszych dni wojny Piotrków znajdował się w epicentrum wydarzeń.
4 września 1939 roku Niemcy bombardują Piotrków. Jednym z pierwszych celów jest ulica Kaliska (dzisiejsza Słowackiego).

Wówczas lotnictwo zbombardowało dzisiejszy Plac im. Jana Pawła II zwany potocznie Krzywdą i bezpowrotnie straciliśmy znaczną część zabudowy pierzejowej wzdłuż ulicy Słowackiego. Na zdjęciach powyżej można porównać wygląd obecny z minionym. Ostatecznie Niemcy zajmują Piotrków w dniu 6 września 1939 roku.

W Piotrkowie zaczyna się okupacja, która potrwa nieprzerwanie do połowy stycznia 1945 roku, kiedy to wojska rosyjskie ostatecznie zakończyły okupację.

Kontynuując własną introspekcję, przyznam się jeszcze do jednego. Nigdy nie patrzę bezrefleksyjnie na zdjęcia osób z lat 1938-39. Mam w sercu zadrę obserwując uśmiechnięte twarze. Wiem, że osoby na zdjęciach nie mają jeszcze świadomości, jaki los za chwilę zgotuje im historia. Zastanawiam się jak ja bym się wówczas czuł. Niech przykładowym zdjęciem będzie prezentowana powyżej „wspólna fotografia grona nauczycielskiego i uczennic klasy VII szkoły imienia Emilii Plater w Piotrkowie Trybunalskim". Zdjęcie wykonano w dniu 20 czerwca 1938 roku przez zakład fotograficzny Krupówna.

(zdjęcie grupowe – materiał własny; posiadam jeszcze listę nazwisk uczniów i nauczycieli pisane ręką jednej z osób uwidocznionej na fotografii)

Praca ta ma na celu przybliżenie losu zwykłych ludzi, którym przyszło zapłacić najwyższą cenę za próbę normalnego życia. Mimo wojny ludzie pragnęli żyć normalnie. Niewątpliwie dla wszystkich młodych ludzi normalnością jest szkoła szczególnie wówczas, kiedy nauka i Polska są zabronione. Nie wchodząc w szczegóły pragnę zaznaczyć, że Piotrków na mapie tajnego nauczania wpisał się złotymi zgłoskami. Wielu zapłaciło za to najwyższą cenę. Miejscowi nauczyciele przystąpili do pracy już we wrześniu 1939 roku. Dyrektor Gimnazjum imienia Bolesława Chrobrego - pan Wiktor Buzek w pierwszych dniach wojny uratował znaczną część księgozbioru szkolnego oraz ukrył podstawową dokumentacje szkoły w Klasztorze Ojców Jezuitów. Początkowo władze okupacyjne zezwoliły na otwarcie Gimnazjum i Liceum w budynku dawnego Gimnazjum Żeńskiego (obecnie II Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego). W połowie listopada 1939 roku władzę okupacyjne zmieniły zdanie i wszystkie szkoły ponadpodstawowe zostały zamknięte. Pozostało tylko szkolnictwo elementarne i zawodowe. W tym momencie szkolnictwo piotrkowskie zeszło do podziemia. Tylko dzięki takim osobom jak Józef Andysz, Irena Kmiecik czy Mieczysław Meyer istniała edukacja w tak ciężkich czasach. Jak wyglądała ta edukacja? Odpowiedź znajdujemy w książce Bartczak Z. *Liceum ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Dzieje. Wychowankowie*. Absolwenci. Czytamy tam, co następuje: „zajęcia odbywały się w domach prywatnych klasy liczyły po 22 – 25 uczniów, dzielone na 4 – 6 osobowe grupy ze względu na bezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo było istotnie wielkie, gdyż wielu gestapowców i oficerów wojska niemieckiego mieszkało w domach prywatnych, w sąsiedztwie mieszkań gdzie odbywała się nauka, egzaminy i zebrania uczących"[2]. Jak podaje literatura przedmiotu „przypadki aresztowań młodzieży uczęszczającej na tajne komplety dotyczyły przede wszystkim tych osób, które należały do organizacji podziemnych"[3]. Wśród wykładów oczywiście znajdował się: język polski, historia z elementami życia współczesnego, ale również matematyka, biologia czy fizyka. Nie mogło zabraknąć religii i łaciny oraz języków obcych – w tym przypadku języka niemieckiego. Nauka odbywała się najczęściej w godzinach rannych, do 4 godzin dziennie. Istotnym elementem konspiracji była permanentna zmiana lokalizacji. Jak podają źródła, w tajnym nauczaniu w kompletach mogło uczestniczyć nawet 1983 osoby[4]. Co ciekawe, właściwa jednostka administracyjna notyfikowała piotrkowskie wyniki tajnego nauczania uznając je za całkowicie legalne.

Władza okupacyjna bardzo szybko przystąpiła do działań represyjnych. Tak jak zaznaczyłem wcześniej, już w listopadzie 1939 roku, nastąpiła likwidacja szkolnictwa na poziomie średnim i wyższym oraz przystąpiono do zorganizowanej likwidacji polskiej inteligencji. Do najbardziej krwawych zdarzeń doszło podczas nadzwyczajnej akcji pacyfikacyjnej zwanej AB (Ausserordentliche Befriedungsaktion – Aktion AB)

[2] Bartczak Z. *Liceum ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Dzieje. Wychowankowie*. Absolwenci. Biblioteka – Piotrków 800, Piotrków 2015., s. 144

[3] Stępień Z., *Tajne nauczanie na poziomie szkół średnich w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1939 - 1945*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 1998 s. 17

[4] Bartczak Z. *Liceum ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Dzieje. Wychowankowie*. Absolwenci. Biblioteka – Piotrków 800, Piotrków 2015., s. 144

przeprowadzonej na terenie Generalnej Guberni wiosną i latem 1940 roku. To właśnie ta akcja stała się grobem naszych bohaterów dramatu. Jej inicjatorem (Akcja AB) był dobrze znany zbrodniarz hitlerowski Hans Frank. Bezpośrednim celem tej akcji „była przyśpieszona likwidacja (…) większości buntowniczych polityków, głoszących opór i innych osobników politycznie podejrzanych, jak również położenia jednocześnie kresu tradycyjnej polskiej przestępczości"[5].

Jak nie trudno się zorientować Akcja AB była bezpośrednio wymierzona również w polskie tajne nauczanie – a w szczególności w nauczycieli i zaangażowaną patriotycznie młodzież. Młodzi ludzie o nastawieniu patriotycznym, uczestnicy tajnych kompletów, czy związków harcerskich byli często dość niefrasobliwi i nie przestrzegali dokładnie zasad konspiracji. Jednak pamiętajmy, że ofiarami Akcji AB byli nie tylko nauczyciele, ale również przedstawiciele innych zawodów: sędziowie, farmaceuci, lekarze, prawnicy itp. Nadzwyczajną Akcję AB w Piotrkowie poprzedziły pojedyncze aresztowania już w pierwszych dniach 1940 roku. „Wśród pierwszych aresztowanych, a następnie rozstrzelanych mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego i okolicznych miejscowości byli także harcerze z „Szarych Szeregów", uczestnicy tajnych kompletów: Władysław Bugajski - lat 18, Jan Brzeski - lat 19, Roman Piróg - lat 17, aresztowani 30 marca 1940 roku. Ponadto Czesław Żakowicz - lat 17, aresztowany w kwietniu 1940 oraz Marek Uniszewski - lat 16, aresztowany w czerwcu 1940 roku"[6]. Ponadto okupanci przystąpili do rozpracowania ruchów oporu. W ramach tej akcji „w Piotrkowie 20 stycznia 1940 roku gestapo aresztowało Jerzego Rudzińskiego i Bronisława Piechę, zaś w lutym Mieczysława Świerczyńskiego – uczniów szkół średnich i członków grupy konspiracyjnej"[7]. Bezpośrednim celem akcji było „pozbawienie polskiego ruchu oporu jego niebezpiecznego kierownictwa"[8]. Wśród aresztowanych na początku kwietnia były również kobiety: Aurelia i Janina Pącińskie oraz Irena Rezler[9]. Na ogół uwięzieni żyli nadzieją, że wolność szybko odzyskają. Często sprawna rodzina, drobna łapówka pomagała w odzyskaniu wolności. Pamiętajmy, że osoby osadzone w Piotrkowskim więzieniu (były Areszt Śledczy przy ulicy Wojska Polskiego – obecnie Centrum Handlowe n*omen omen* „Aresto") często byli tzw. „zakładnikami" przetrzymywanymi do czasu ujęcia poszukiwanych osób lub „na wszelki wypadek"[10]. Zakładnicy często nie mieli pojęcia o przyczynach ich aresztowania. Jednak aresztowanym w ramach Akcji AB, których przetrzymywano w piotrkowskim areszcie, nie przypisano roli zakładników (choć prawdopodobnie wielu z nich tak uważało) i nie wiedzieli jaki los ich czeka.
Szczątkowe informacje o losie osadzonych pozyskujemy z nielicznych grypsów więziennych i relacji światków naocznych, które przetrwały do naszych czasów.

---

[5] Góral J. *Piotrkowianie pod okupacją hitlerowską*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2003 s., 52
[6] Bartczak Z. *Liceum ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Dzieje. Wychowankowie*. Absolwenci. Biblioteka – Piotrków 800, Piotrków 2015., s. 145
[7] Góral J. *Piotrkowianie pod okupacją hitlerowską*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2003 s. 50
[8] Góral J. *Piotrkowianie pod okupacją hitlerowską*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2003 s. 51
[9] Góral J. *Piotrkowianie pod okupacją hitlerowską*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2003 s 51
[10] Władze okupacyjne aresztowały przypadkowe osoby przed polskimi świętami narodowymi jako zakładników by osłabić chęć celebracji święta

Najwięcej o sprawie możemy się dowiedzieć z tajnych informacji przekazanych swojej matce przez więźnia Romana Piróg (lat 17). W jednym ze swoich grypsów wspomina: „Kochani! Mieliśmy wczoraj w nocy wielką awanturę. O 9 wieczorem wyzywają nas do kancelarii. Był tam sąd. Wszystkich przesłuchiwali. W sądzie brało udział gestapo (…). Mnie, Władka B. i jeszcze jednego wcale nie przesłuchiwali i nie wzywali przed sąd (…). Możliwe, że byliśmy jeszcze niepełnoletni"[11]. Jak można się było spodziewać do codziennych metod śledczych należało regularne bicie więźniów. Tak było miedzy innymi z nauczycielem Kazimierzem Popławskim, który informował, że: „w więzieniu był okropnie bity, że jego bielizna cała była we krwi"[12]. Według innej relacji, tym razem lekarza więziennego, czytamy: „nie wyłączając kobiet, byli tak bardzo pobici, że na tułowiu i kończynach nie było chyba miejsca wolnego od obrzęków i sińców"[13]. Pomimo ciężkiego losu młodzież nie traciła patriotycznego animuszu. I tak wcześniej cytowany Roman Piróg informuje w kwietniu 1940 roku swoją matkę, że „to więzienie mi hańby nie przyniesie"[14].

Z pomocą uwięzionym uczniom tajnych kompletów i aresztowanych w ramach Akcji AB, starała się przyjść miejscowa ludność cywilna oraz rodzina. Niestety „wszelkie starania o uwolnienie młodzieży podejmowane u władz niemieckich w Piotrkowie, a także w Radomiu[15] skończyło się niepowodzeniem"[16]. Dla porządku administracyjnego należy zauważyć, że wszystkie osoby aresztowane były sądzone przez marionetkowy sąd, w którym główne skrzypce odgrywali oficerowie gestapo. Mamy w tym miejscu klasyczny przypadek zbrodni sądowej wyczerpującej znamiona ludobójstwa. Dodajmy, że w interesującym nas przypadku brak jest dokumentacji. Nie wiemy dokładnie, kiedy sąd obradował, kto był w jego składzie. Wiemy tylko tyle, że wówczas, w przypadku 46 więźniów, większości ujętych w ramach Akcji AB aż 42 otrzymało wyrok śmierci. Egzekucję wykonano w dniu 29 czerwca 1940 roku o godzinie 3 rano. „Tej nocy, według relacji naocznego świadka, więźnia Raczyńskiego – „o godzinie wpół do pierwszej wszedł do celi Niemiec z listą i wyczytał 42 osoby spośród 46. Oświadczył, że za pół godziny mają być gotowi do wyjazdu na roboty"[17]. Ludność cywilna miała świadomość, że Niemcy regularnie wywozili ludzi na roboty przymusowe również w głąb III Rzeszy Niemieckiej. To drobne kłamstwo miało nie wywoływać przedwczesnej paniki wśród więźniów. Niewątpliwie mechanizm ten przypomina „oświęcimskie łaźnie". Kontynuując chronologiczną relację z ostatnich godzin życia więźniów „o godzinie pierwszej przyszła większa ilość Niemców z trupimi czaszkami na czapkach i wyczytali powtórnie nazwiska więźniów, a w drzwiach wiązali jeden do drugiego i ręce w tył.

W niedługim czasie od wyprowadzenia więźniów w celi było słychać wyjeżdżające ciężarówki z placu więziennego"[18]. Na miejsce egzekucji wyznaczono starą

[11] Zeznania zaczerpnięte z Teczki R. Pirog
[12] Zeznania M. Popławskiej, matki więźnia
[13] Góral J. *Piotrkowianie pod okupacją hitlerowską*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2003 s. 50
[14] Bartczak Z. *Liceum ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Dzieje. Wychowankowie. Absolwenci.* Biblioteka – Piotrków 800, Piotrków 2015., s. 145
[15] Radom był 'stolicą' guberni w której znajdował się Piotrków
[16] Góral J. *Piotrkowianie pod okupacją hitlerowską*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2003 s., 53
[17] Góral J. *Piotrkowianie pod okupacją hitlerowską*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2003 s., 53
[18] Góral J. *Piotrkowianie pod okupacją hitlerowską*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2003 s., 54

„Prochownię" w Lesie Wolborskim obok Piotrkowa (aktualnie teren Piotrkowa, Las Wolborski położony w trójkącie między ulicami Wolborską a Rakowską). Miejsce egzekucji szczelnie zabezpieczał oddział Wehrmachtu. Wszystkich 42 więźniów (w tym 39 mężczyzn i 3 kobiety) rozstrzelano około godziny 3 rano. Mordu bezpośredniego dokonała żandarmeria[19]. „Zwłoki zakopano w lesie, dwa groby o wymiarach 5 x 2 m[20]. Dostępne materiały pozwoliły na „ustalenie zawodu 38 ofiar egzekucji z dnia 29 czerwca 1940 roku. W tej liczbie najwięcej, bo 12, było uczniów tajnych kompletów, ponadto 7 oficerów, 2 magistrów farmacji, 2 kolejarzy, 2 studentów i nauczyciel Stefan Patynowski[21]. Z badań wynika, że aż 12 więźniów nie osiągnęło jeszcze 20 roku życia. Natomiast pozostali to grupa osób zaliczona do przedziału wiekowego 21 a 36. Nieliczni to osoby starsze.

Oprócz wcześniej wymienionego Stefana Patynowskiego to prawdopodobnie przypadkowo dołączony do grupy rozstrzelanych kolejarz Józef Jagiełło aresztowany już 15 października 1939 roku. Co interesujące władze okupacyjne postanowiły zataić fakt dokonania egzekucji. Zarząd Miasta Piotrkowa dopiero pismem z dnia 25 lipca 1940 roku zawiadomił rodziny pomordowanych, że wyrokiem „Policyjnego Sądu Stanu" więźniów skazano na śmierć i wyrok wykonano 2 lipca 1940 roku[22].

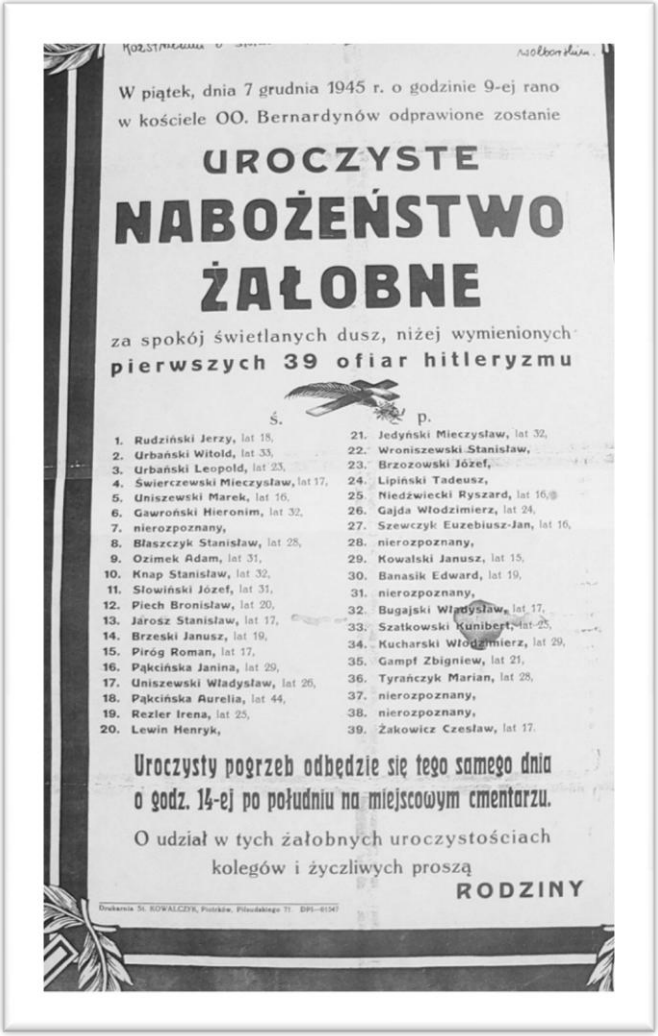

W piątek, dnia 7 grudnia 1945 r. o godzinie 9-ej rano w kościele OO. Bernardynów odprawione zostanie

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój świetlanych dusz, niżej wymienionych pierwszych 39 ofiar hitleryzmu

Ś. P.

1. Rudziński Jerzy, lat 18,
2. Urbański Witold, lat 33,
3. Urbański Leopold, lat 23,
4. Świerczewski Mieczysław, lat 17,
5. Uniszewski Marek, lat 16,
6. Gawroński Hieronim, lat 32,
7. nierozpoznany,
8. Błaszczyk Stanisław, lat 28,
9. Ozimek Adam, lat 31,
10. Knap Stanisław, lat 32,
11. Słowiński Józef, lat 31,
12. Piech Bronisław, lat 20,
13. Járosz Stanisław, lat 17,
14. Brzeski Janusz, lat 19,
15. Piróg Roman, lat 17,
16. Pąkcińska Janina, lat 29,
17. Uniszewski Władysław, lat 26,
18. Pąkcińska Aurelia, lat 44,
19. Rezler Irena, lat 25,
20. Lewin Henryk,
21. Jedyński Mieczysław, lat 32,
22. Wroniszewski Stanisław,
23. Brzozowski Józef,
24. Lipiński Tadeusz,
25. Niedźwiecki Ryszard, lat 16,
26. Gajda Włodzimierz, lat 24,
27. Szewczyk Euzebiusz-Jan, lat 16,
28. nierozpoznany,
29. Kowalski Janusz, lat 15,
30. Banasik Edward, lat 19,
31. nierozpoznany,
32. Bugajski Władysław, lat 17,
33. Szatkowski Kunibert, lat 25,
34. Kucharski Włodzimierz, lat 29,
35. Gampf Zbigniew, lat 21,
36. Tyrańczyk Marian, lat 28,
37. nierozpoznany,
38. nierozpoznany,
39. Żakowicz Czesław, lat 17.

Uroczysty pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14-ej po południu na miejscowym cmentarzu.

O udział w tych żałobnych uroczystościach kolegów i życzliwych proszą

RODZINY

Mimo działań dezinformacyjnych rodziny pomordowanych, dzięki służbom leśnym już na drugi dzień były na miejscu zbrodni. Dzięki staraninom rodzin pomordowanych w dniu 7 grudnia 1945 roku dokonano ekshumacji zwłok.

„Wedle relacji lekarza towarzyszącego ekshumacji „po odkopaniu na głębokości 1 metra stwierdziliśmy bezładnie leżące jedne na drugim szczątki ludzkie (...).

Na kilku szczątkach można było zauważyć pętlę z kabla elektrycznego założonego na ręce (...).

[19] Leszczyński K. *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy*, (w) *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939 – 1945,* Wydawnictwo Zachodnie, Poznań – Warszawa 1962

[20] Biuletyn X 1958, Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Polsce, Wydawnictwo Prawnicze 1958, s. 104

[21] Góral J. *Piotrkowianie pod okupacją hitlerowską*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2003 s., 54

[22] AOK, sygn. Ds. 16/69, Pismo Zarządu Miasta Piotrkowa do Jana Świerczyńskiego, powiadamiające o wykonaniu wyroku kary śmierci na Mieczysławie Świerczyńskim

Na niektórych czaszkach można było stwierdzić otwory postrzałowe wlotowe od przodu, wylotowe od tyłu czaszki, z biegnącymi od nich pęknięciami kości"[23].

Zwłoki osób pomordowanych wystawiono na widok publiczny. Msza Święta i oficjalny katolicki pogrzeb odbył w się w dniu 7 grudnia 1945 roku na terenie Miejskiego Cmentarza w Piotrkowie Trybunalskim (tzw. Nowy Cmentarz) o godzinie 14.00. Masza Święta odbyła się o godzinie 9.00 w dniu 9 grudnia 1945 roku w Kościele Ojców Bernardynów w Piotrkowie Trybunalskim. Powyżej uwidoczniono kserokopie nekrologu.

W 1946 roku w piątą rocznicę egzekucji na miejscu zbrodni postawiono drewniany krzyż, który stoi tam do dnia dzisiejszego. Owy drewniany krzyż oznacza prawdopodobnie miejsce tymczasowego pochówku.

Lista uczestników tajnego nauczania zamordowanych w dniu 29 czerwca 1940 roku w Lesie Wolborskim:

1. Rudziński Jerzy, lat 18,
2. Świerczewski Mieczysław, lat 17,
3. Uniszewski Marek, lat 16,
4. Jarosz Stanisław, lat 17,
5. Brzeski Janusz, lat 19,
6. Pieróg Roman, lat 17,
7. Niedźwiecki Ryszard, lat 16
8. Szewczyk Euzebiusz – Jan, lat 16,
9. Kowalski Janusz, lat 15
10. Banasik Edward, lat 19,
11. Bugajski Władysław, lat 17,
12. Żakowicz Czesław, lat 17.

Należy dodać, że to nie są jedyni pomordowani uczestnicy tajnych kompletów. Nauczyciel Liceum im. Bolesława Chrobrego M. Mayer w swoim sprawozdaniu wymienia nazwiska aresztowanych i straconych uczniów: „Czesław Żakowicz, Marek Uniszewski, Euzebiusz Szewczyk którzy zginęli jeszcze w 1940 roku. Inni Jerzy Kowalówka, Piotr Laskowski, Stanisław Kaczyński, Jan Tyborowski –

[23] Góral J. *Piotrkowianie pod okupacją hitlerowską*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2003, s. 54

zginęli, bądź zostali aresztowani i rozstrzelani pod koniec okupacji (…) ponadto Zdzisław Słomka, Jan Tarnowski, Adam Migacz, Janusz Rudolf"[24]. Inni zamordowani uczniowie to: Danuta Babska (1943), Tadeusz Franciszek Ciesielski (1944), Jerzy Andrzej Czechowski (1944), Edmunt Kacela (1943), Wojciech Kalisiak (1942), Henryk Kapica (1944), Witold Kopczyński (1941), Kazimierz Mosiński (1941), Jerzy Pawliński (1944), Bronisław Rudzki (1944), Wiktor Franciszek Warchulski (1944), Ryszard Antoni Zając (1941[25]).

Tak jak wspomniałem powyżej na terenie dawnej Prochowni w 1946 roku postawiono drewniany krzyż z inskrypcjami (dziś nieczytelnymi) który do dnia dzisiejszego stoi w prawdopodobnym miejscu tymczasowego pochówku. W 61 rocznicę tragedii rodziny i Nadleśnictwo Piotrków oznaczyło to miejsce nową tabliczką. W tym miejscu należy zaznaczyć, że leśniczy Lasów Wolborskich własnym staraniem wyznaczył i ogrodził właściwy teren. Dodajmy, że osoby zamordowane w dniu 29 czerwca 1940 roku są upamiętnione na płycie pamiątkowej zlokalizowanej przy ulicy Wolborskiej wraz z innymi pomordowanymi na tym terenie w latach 1939 – 1945. Nazwiska pomordowanych znalazły się również na zbiorowej płycie pamiątkowej znajdującej się w budynku I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Po ekshumacji w 1945 roku doczesne szczątki osób pomordowanych w dniu 29 czerwca 1940 roku spoczęły ostatecznie na terenie tzw. Nowego Cmentarza. Około roku 2013 groby ofiar zostały zmodernizowane zgodnie z standardami i na koszt budżetu państwa. W dniu dzisiejszym groby prezentują się godnie i okazale, co widać wyraźnie na poniższej dokumentacji zdjęciowej. Opiekę nad cmentarzem prowadzi Gmina Piotrków Trybunalski.

[24] Stępień Z., *Tajne nauczanie na poziomie szkół średnich w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1939 - 1945*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 1998, s. 17

[25] Stępień Z., *Tajne nauczanie na poziomie szkół średnich w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1939 - 1945*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 1998, s. 18

Prawidłowo upamiętnione jest miejsce tymczasowego pochówku. Natomiast niemal całkowicie zapomniane jest miejsce rozstrzelania i prawdopodobnie jeden z dwóch grobów. W tym miejscu pragnę podziękować panu Stanisławowi Woźniakowi (leśniczemu Lasów Wolborskich), bez którego na pewno nie udałoby się dotrzeć do miejsca egzekucji. Miejsce to jest trudno dostępne i słabo oznaczone. Na szczęście, bliżej mi nieznane osoby dobrej woli upamiętniły to miejsce. Nie znam tej osoby lub osób, ale chciałem na kartach tej pracy im podziękować. Poniżej dokumentacja fotograficzna z miejsca egzekucji.

W mojej ocenie miejscu temu należy przywrócić pamięć i odpowiednio zagospodarować ten teren. Podjęcie tego zadania weźmie na siebie piotrkowskie Stowarzyszenie „21".

Kamil Walczak

BIBLIOGRAFIA:

1. Bartczak Z. *Liceum ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Dzieje. Wychowankowie*. Absolwenci. Biblioteka – Piotrków 800, Piotrków 2015,
2. Góral J. *Piotrkowianie pod okupacją hitlerowską*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2003,
3. Leszczyński K. *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy*, (w) *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939 – 1945,* Wydawnictwo Zachodnie, Poznań – Warszawa 1962,
4. Stępień Z., *Tajne nauczanie na poziomie szkół średnich w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1939 - 1945*, Biblioteka Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 1998,
5. Biuletyn X 1958, Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Polsce, Wydawnictwo Prawnicze 1958, s. 104,
6. AOK, sygn. Ds. 16/69, Pismo Zarządu Miasta Piotrkowa do Jana Świerczyńskiego, powiadamiające o wykonaniu wyroku kary śmierci na Mieczysławie Świerczyńskim,
7. Zeznania zaczerpnięte z Teczki R. Pirog,
8. Zeznania M. Popławskiej, matki więźnia.

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA:

1. Widok na ulicę Słowackiego – źródło: materiały własne,
2. Widok na zburzone budynki przy ulicy Słowackiego – źródło: Dawny Piotrków,
3. Wspólna fotografia grona nauczycielskiego i uczennic klasy VII szkoły imienia Emilii Plater w Piotrkowie Trybunalskim'. Zdjęcie wykonano w dniu 20 czerwca 1938 roku przez zakład fotograficzny Krupówna – źródło: materiały własne,
4. Fotokopia klepsydry żałobnej z dnia 7 grudzień 1945 – źródło: Zasoby Muzeum Piotrków Trybunalski,
5. Krzyż upamiętniający miejsce pochówku zamordowanych z 1946 roku – źródło: materiały własne,
6. Nagrobki na Nowym Cmentarzu w Piotrkowie Trybunalskim – źródło: materiały własne,
7. Nagrobki na Nowym Cmentarzu w Piotrkowie Trybunalskim – źródło: materiały własne,
8. Krzyż upamiętniający miejsce mordu – źródła: materiały własne,
9. Krzyż upamiętniający miejsce pochówku zamordowanych z 1946 roku – źródło: materiały własne,
10. Tablice pamiątkowe. Piotrków Trybunalski ulica Wolborska – źródło: materiały własne.